



Sygn. akt I KK 63/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Zbigniewa Kuzyszyna

w sprawie **M. K.**

obwinionego z art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 stycznia 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt NSL Rep. 37/OWU/21

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Warszawie

z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt OSL.630.12/19,

**1. uchyla zaskarżone orzeczenie i poprzedzające je orzeczenie
Okręgowego Sądu Lekarskiego w Warszawie i na podstawie art.
63 pkt 4 w zw. z art. 64 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich
postępowanie w sprawie umarza,**

2. zarządza zwrot na rzecz obwinionego wniesionej opłaty od kasacji,

3. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Lek. M. K. został obwiniony o to, że w okresie od 2 czerwca do 8 lipca 2016 r. w Klinice w W. jako lekarz prowadzący pacjenta K. K. nie dołożył należytej staranności w procesie diagnostyczno - leczniczym pacjenta w ten sposób, że pomimo ponownie zebranych i otrzymanych wyników posiewu i antybiogramu z dnia 24 czerwca 2016 r., w których stwierdzono patogen alarmowy *Klebsiella Pneumoniae*, nie wdrożył w dniach 24 – 30 czerwca 2016 r. celowanej antybiotykoterapii, co skutkowało opóźnieniem o siedem dni właściwego leczenia, nasileniem powikłań w postaci ropnia wątroby, czym naraził pacjenta na bezpośrednie pogorszenie stanu zdrowia, tj. popełnienie przewinienia zawodowego z art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty w zb. z art. 8 KEL w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich (dalej: uil).

Okręgowy Sąd Lekarski w Warszawie, orzeczeniem z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt OSL.630.12/19, uznał lek. M. K. za winnego popełnienia zarzucanego czynu i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 uil wymierzył mu karę nagany.

Obrońca obwinionego oraz pełnomocnik pokrzywdzonej wnieśli odwołania od orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego.

Obrońca zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, będący konsekwencją obrazy przepisów postępowania, tj. art. 61 ust. 2 i 3 uil, polegający na przypisaniu lek. M. K. zarzucanego mu czynu, podczas gdy ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów z zastosowaniem reguł postępowania określonych w art. 61 ust. 2 i 3 uil prowadzi do wniosku, że żaden z dowodów nie wskazuje na prawdopodobieństwo popełnienia tego przewinienia przez obwinionego oraz nie uzasadnia możliwości przypisania mu odpowiedzialności za to przewinienie,
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 59 ust. 2 uil w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i art. 194 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 uil, poprzez:

- oparcie wydanego orzeczenia na nieujawnionym w toku rozprawy głównej piśmie prof. dr hab. n. med. M. S. z dnia 3 sierpnia 2018 r. i poczynienie na podstawie tego dowodu przez sąd ustaleń faktycznych, który to materiał nie stanowi opinii biegłego w rozumieniu art. 59 ust. 2 uil w zw. z art. 193 k.p.k. i art. 194 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 uil,

- bezpodstawne uznanie pisma prof. dr hab. n. med. M.S. z dnia 3 sierpnia 2018 r. za dowód z opinii biegłego w rozumieniu art. 59 ust. 2 uil w zw. z art. 193 k.p.k. i art. 194 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 uil, albowiem nie zostało wydane żadne postanowienie dowodowe o dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, a w konsekwencji pismo to nie jest opinią w rozumieniu powołanych przepisów,

3. naruszenie art. 59 ust. 1 uil, poprzez:

- zaniechanie ustalenia z urzędu osób z personelu Kliniki w W., które odpowiedzialne były w okresie od 2 czerwca do 8 lipca 2016 r. za dostarczanie wyników posiewów i antybiogramów i zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z przesłuchania tych osób w charakterze świadków, na okoliczności wskazane w zarzucie,

- zaniechanie ustalenia z urzędu czy w okresie od 2 czerwca 2016 r. do 8 lipca 2016 r. wyniki posiewów i antybiogramów były dostępne w systemie C., czy obwiniony miał dostęp do tego systemu oraz czy w tym okresie mógł się z tymi wynikami zapoznać.

Obrońca obwinionego, po złożeniu wniosków dowodowych, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie obwinionego.

Pełnomocnik pokrzywdzonej zaskarżyła orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w zakresie kary na niekorzyść obwinionego, wnosząc o orzeczenie kary pieniężnej w wysokości trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, obowiązującego w chwili wydania orzeczenia w pierwszej instancji.

Naczelny Sąd Lekarski, orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt NSL Rep. 37/OWU/21, zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji w zakresie kary i za przypisany czyn na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 uil wymierzył obwinionemu lekarzowi karę pieniężną w wysokości dwukrotności przeciętnego

miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku ogłoszonego przez Prezesa GUS w dniu 19 sierpnia 2020 r., obowiązującego w chwili wydania orzeczenia w pierwszej instancji, to jest w kwocie 10.755,42 na rzecz: Fundacji w W. "P." nr KRS [...].

Obrońca obwinionego wniósł kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego, zaskarżając je w całości i zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 450 § 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 112 pkt 1 uil, polegające na tym, że Naczelny Sąd Lekarski przeprowadził rozprawę odwoławczą, w tym przewód sądowy w sądzie odwoławczym, w dniu 28 kwietnia 2021 r. pod nieobecność obrońcy obwinionego, który o terminie tej rozprawy nie został prawidłowo powiadomiony, a także dodatkowo Naczelny Sąd Lekarski w dniu przeprowadzenia rozprawy nie posiadał dowodu, że obrońca obwinionego został o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na 28 kwietnia 2021 r. zawiadomiony prawidłowo, tj. zgodnie z przepisami rozdziału 15 Kodeksu postępowania karnego, które mają odpowiednie zastosowanie na mocy art. 112 pkt 1 uil i pomimo takiej sytuacji procesowej nie odroczył rozprawy, a nadto obrońcy obwinionego nie doręczono przed terminem rozprawy odwoławczej odpisu odwołania złożonego przez pełnomocnika pokrzywdzonego, co w konsekwencji zaistnienia wyżej wskazanych uchybień stanowiło rażące naruszenie prawa obwinionego do obrony, wynikającego z art. 6 k.p.k. stosowanego odpowiednio w oparciu o art. 112 pkt 1 uil, w tym prawa do skorzystania z pomocy obrońcy ustanowionego w toczącym się postępowaniu, a także uniemożliwiało obwinionemu realizację przysługujących mu uprawnień strony.

Podnosząc powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, jako że podniesione w niej zarzuty rażącego naruszenia art. 450 § 3 k.p.k., art. 117 § 1 i 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, są zasadne.

Zgodnie z art. 450 § 3 k.p.k., który stosuje się odpowiednio w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, niestawienie stron i ich

przedstawicieli procesowych (poza przypadkiem, gdy ich udział w rozprawie apelacyjnej jest obowiązkowy) nie tamuje rozprawy odwoławczej, jeżeli zostali oni należycie, a więc zgodnie z przepisami Rozdziału 15 Kodeksu postępowania karnego regulującego doręczenia, zawiadomieni o terminie i miejscu tej czynności procesowej.

W tej sprawie zarówno obwiniony lekarz, jak też jego obrońca nie stawili się na rozprawie odwoławczej w dniu 28 kwietnia 2021 r. Ich obecność na tej rozprawie nie była obowiązkowa. O ile obwinionemu zawiadomienie o terminie rozprawy zostało doręczone w dniu 13 kwietnia 2021 r., to jego obrońca o terminie rozprawy odwoławczej nie został należycie zawiadomiony, gdyż adresowaną do niego przesyłkę zawierającą to powiadomienie odebrał osobiście w dniu 28 kwietnia 2021 r. o godz. 17.38 (k. 59), a więc już po rozpoczętej w tym dniu o godz. 12.50 rozprawie (k. 76).

W tej sytuacji Naczelny Sąd Lekarski nie mógł prowadzić rozprawy odwoławczej. Wprawdzie nie zawsze niestawiennictwo przedstawiciela procesowego strony uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej, który nie został zawiadomiony o jej czasie i miejscu, wymaga zaniechania przeprowadzenia tej czynności, gdyż w przypadku fakultatywnego przedstawiciela procesowego to strona decyduje, czy i w jakim zakresie z niego skorzystać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., III KK 221/05), ale w tej sprawie wobec nieobecności na rozprawie obwinionego i braku takiej jego decyzji, rozprawa nie mogła zostać przeprowadzona. Niczego w tej kwestii nie mogą zmienić, skądinąd interesujące, argumenty Naczelnego Sądu Lekarskiego zaprezentowane zarówno w protokole rozprawy, jak też w uzasadnieniu orzeczenia. Nie wchodząc w szczegóły wystarczy powiedzieć, że nie można czynić obrońcy zarzutu z tego, iż wcześniej nie odebrał przesyłki, skoro tak postępując korzystał ze swoich uprawnień i obowiązującego w tym zakresie prawa (art. 133 § 2 k.p.k.) nie naruszył.

Odnosząc się zaś do argumentacji Naczelnego Sądu Lekarskiego, tłumaczącej powody kontynuowania rozprawy pomimo braku zawiadomienia o jej terminie obrońcy obwinionego, wskazać trzeba, że postępowanie w tej sprawie było prowadzone wyjątkowo niemrawo. Już Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej potrzebował aż dwóch lat, aby przeprowadzić swoje postępowanie i skierować do

sądu wniosek o ukaranie obwinionego. Ponad dwa lata trwało też postępowanie przed Sądem I instancji. Za prawidłowe nie może być uznane także urzędowanie Naczelnego Sądu Lekarskiego, skoro w tym Sądzie tak wyznaczono datę rozprawy odwoławczej, że z góry było wątpliwe czy upłyną terminy ustawowe na doręczenie stronom zawiadomień. A wystarczyło wyznaczyć rozprawę odwoławczą na pierwszą dekadę maja 2019 r.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że podniesiony w kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego art. 450 § 3 i art. 117 § 1 i 2 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, jest zasadny. Konsekwencją stwierdzonego uchybienia było także naruszenie prawa obwinionego do obrony w znaczeniu formalnym (art. 6 k.p.k.), skoro został on pozbawiony możliwości korzystania z pomocy obrońcy.

W tej sytuacji zaskarżone orzeczenie ostać się nie może - jako dotknięte stwierdzonymi powyżej uchybieniami, musi być uchylone. Wobec tego, że w dniu 16 lipca 2021 r. upłynął określony w art. 64 ust. 3 uil 5 - letni termin przedawnienia deliktu dyscyplinarnego zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go orzeczenia Sądu I instancji i umorzenia postępowania na podstawie art. 63 pkt 4 w zw. z art. 64 ust. 3 uil oraz obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania w sprawie (art. 89 ust. 4 uil).

Dlatego orzeczono jak w wyroku, przy czym o zwrocie obwinionemu wniesionej opłaty pod kasacji na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.